

Teoria sekurytyzacji
a realistyczne ujęcie bezpieczeństwa

ŁUKASZ FIJAŁKOWSKI

Szkoła kopenhaska i związana z nią teoria sekurytyzacji łączona jest zazwyczaj z konstruktywizmem społecznym i poststrukturalizmem. Tymczasem można w jej ramach odnaleźć intelektualne i koncepcyjne nawiązania do szeregu innych teorii i reprezentujących je badaczy oraz myślicieli, w tym m.in. do realizmu oraz do Kennetha Walta. Nawiązania te są widoczne przede wszystkim w szerszym, ogólnoteoretycznym wymiarze, jak też w elementach składowych samej teorii sekurytyzacji, np. w specyficznym powiązaniu bezpieczeństwa z przetrwaniem, czy też dominującej w całym procesie pozycji państwa. Stąd celem artykułu jest przeanalizowanie tych elementów teorii, które wykazują pewną zbieżność w myśleniu o bezpieczeństwie z tym, które obecne jest w ramach podejścia realistycznego.

Szkoła kopenhaska i intelektualne wpływy

Dorobek tzw. szkoły kopenhaskiej¹ w obszarze problematyki bezpieczeństwa cieszy się niesłabnącą popularnością. Pomimo iż oryginalny zespół badawczy już nie istnieje, to jego dorobek jest nadal rozwijany przez Ole Wævera i jego współpracowników w ramach CAST (Centre for Advanced Security Theory) na Uniwersytecie w Kopenhadze, oraz przez licznych badaczy reprezentujących tzw. drugą generację studiów nad sekurytyzacją². Dokonania samej szkoły kopenhaskiej w wymiarze teoretycznej refleksji nad zagadnieniem bezpieczeństwa są przede wszystkim łączone z koncepcją sektorów bezpieczeństwa, teorią regionalnych kompleksów bezpieczeństwa oraz z teorią sekurytyzacji. Niewątpliwie od samego początku dokonania przedstawicieli szkoły kopenhaskiej wymykały się sztywnym podręcznikowym podziałom, czego dowodem jest wkład Barrego Buzana z jednej strony a Ole Wævera z drugiej (nie wspominając o innych osobach z nią związanych, np. Lene Hansen). Barry Buzan wprowadził do analizy koncepcję sektorów bezpieczeństwa oraz pierwotną wersję regionalnych kompleksów bezpieczeństwa³, natomiast Ole Wæver znany jest głównie z koncepcji sekurytyzacji. Do kluczowych publikacji szkoły kopenhaskiej należą niewątpliwie: *Security. A New Framework of Analysis* z 1998 roku⁴ oraz *Regions and Powers. The Structure of International Security* z 2003 roku⁵. Obecnie

dorobek szkoły kopenhaskiej jest wciąż rozwijany, poddawany krytyce oraz stanowi inspirację w analizie bezpieczeństwa w obszarach wykraczających często poza pierwotne zainteresowania jej twórców⁶.

Próba zaklasyfikowania dorobku szkoły kopenhaskiej w ramach czytelnego podziału teoretycznego nastrocza szereg trudności. Związane jest to nie tylko ze zróżnicowaniem teoretycznego zaplecza badaczy pracujących w jej ramach, ale również z ewolucją rozwijanych przez nich koncepcji na przestrzeni ponad 20 lat. Niewątpliwie wpływ realizmu najłatwiej jest wychwycić w przypadku teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa, która ostatecznie w 2003 roku uzyskała bardziej konstruktywistyczną postać⁷. Natomiast trudniej jest zaobserwować nawiązania do realizmu w przypadku teorii sekurytyzacji, zważywszy na wskazywane przez szereg badaczy różnorodne elementy inspiracji, nawiązań i podobieństw, jakie możemy w niej odnaleźć. Najczęściej teoria sekurytyzacji jest traktowana jako część konstruktywistycznych badań bezpieczeństwa⁸; włączana jest też, obok poststrukturalizmu, do dyskursywnego ujęcia bezpieczeństwa⁹; bądź też traktowana jest jako oddzielna koncepcja¹⁰ lub też szerzej, jako składowa krytycznych studiów bezpieczeństwa¹¹. Jednocześnie dla niektórych (np. Kena Bootha) jest niedostatecznie krytyczna i w zasadzie bardzo mocno osadzona w tradycyjnych koncepcjach bezpieczeństwa¹². Wszystko to powoduje, iż sama teoria sekurytyzacji (niezależnie od jej wykorzystania jako instrumentu analizy bezpieczeństwa), stanowi ciekawy przypadek przenikania się rozmaitych teorii i podejść, ilustrując fakt, iż żadna koncepcja teoretyczna nie powstaje w próżni i jest wypadkową różnych elementów wpływających na jej twórcę oraz na tych, którzy w dalszym ciągu ją rozwijają (np. Juha Vuori, Thierry Balzacq, Lene Hansen, Holger Stritzel).

Ponieważ teoria sekurytyzacji w swoim oryginalnym brzmieniu została sformułowana przez Ole Wævera, w dalszej części przede wszystkim do jego myśli będą się odnosiły rozważania dotyczące tego, co wpłynęło na kształt samej teorii. Wśród wpływów i inspiracji, których mniej lub bardziej wyraźne ślady można odnaleźć w teorii sekurytyzacji, można wymienić Johna L. Austina, Jacquesa Derridę oraz Kennetha Waltza¹³. Michael Williams zwraca uwagę również na podobieństwo sekurytyzacji do idei polityczności Carla Schmitta¹⁴, a sam Wæver wskazuje na wpływ jaki wywarła na niego koncepcja polityki sformułowana przez Hannah Arendt¹⁵.

Związki realizmu i teorii sekurytyzacji

Na kształt teorii sekurytyzacji wpływ miały zróżnicowane koncepcje, nie raz o dość odległym względem siebie usytuowaniu na teoretycznej mapie stosun-

ków międzynarodowych i studiów bezpieczeństwa. Teorie bezpieczeństwa rozwijają się m.in. jako odzwierciedlenie szerszych debat teoretycznych na gruncie teorii stosunków międzynarodowych oraz element dyskusji teoretycznej w obrębie studiów bezpieczeństwa¹⁶. Z tej perspektywy pojęcie bezpieczeństwa nie jest zawieszane w próżni, lecz jest zawsze elementem szerszej dyskusji¹⁷. Jedną z podstawowych kwestii jest usytuowanie własnego stanowiska względem poprzedników i współuczestników debaty. Nie zawsze ta problematyka zajmuje istotne miejsce w pracach poszczególnych badaczy (Wæver m.in. dokonuje „roboczego” podziału na podejście amerykańskie i europejskie, gdzie to pierwsze jest zdecydowanie mniej zainteresowane dywagacjami nad samym pojęciem bezpieczeństwa)¹⁸, lecz Wæver zajmuje dość świadomie określone stanowisko wyrażające się w pojęciu poststrukturalnego realizmu¹⁹.

Określenie podstrukturalny realizm można odczytywać na dwa sposoby. Po pierwsze, można je interpretować jako poststrukturalne odczytanie realizmu i tym samym nawiązanie do poststrukturalnych studiów bezpieczeństwa. Istotnym punktem będzie tutaj dekonstrukcja strukturalnego realizmu. To ujęcie nawiązuje do patrzenia na realizm jako na teorię, która w selektywny sposób odczytuje historię myśli politycznej ukierunkowując ją w stronę „polityki siły”. Istotą takiego odczytania poststrukturalnego realizmu będzie możliwość krytycznego myślenia na temat stosunków międzynarodowych. Tym samym Wæver będzie pozostawał krytyczny również wobec użyteczności poststrukturalnych badań. Przesłanką będzie tutaj stwierdzenie, że badacze powinni brać odpowiedzialność za własne pisma i słowa. Efektem tego nastawienia, wobec uznania, iż bezpieczeństwo ma negatywne konotacje, jest skierowanie uwagi na bardziej pożądane działania na rzecz desekurytyzacji (niemniej mamy do czynienia tutaj z pewną niekonsekwencją, zważywszy, iż zagadnieniu desekurytyzacji poświęca się znacznie mniej uwagi w oryginalnym dorobku szkoły kopenhaskiej).

Po drugie, podstrukturalny realizm możemy rozpatrywać w wymiarze czasowym, tzn. poprzez odwołanie się do procesu, gdzie jedna teoria powstaje jako rezultat krytycznego odniesienia się do innej teorii. W ten sposób teoria sekurytyzacji wyrosła z krytycznego odniesienia się do realizmu i poststrukturalizmu.

Każde podejście teoretyczne jest osadzone m.in. w bieżącej dyskusji teoretycznej, ale powinno się również ustosunkować do wcześniejszych debat i sporów. Traktując to spostrzeżenie jako punkt wyjścia dalszych rozważań, można wykazać pewne elementy wskazujące na wpływ realizmu na teorię sekurytyzacji. Jednocześnie należy podkreślić, iż samej teorii sekurytyzacji nie należy traktować jako elementu paradygmatu realistycznego, a wzajemnych powiązań doszukiwać się należy raczej na bardziej ogólnym poziomie. Można także zauważyć, iż w trakcie rozwoju teorii sekurytyzacji wpływ elementów myślenia realistycznego

staje się coraz mniej dostrzegalny. Wpływ myśli realistycznej na sposób sformułowania koncepcji sekurytyzacji można dostrzec przede wszystkim w dwóch kluczowych elementach – specyficznym rozumieniu bezpieczeństwa oraz początkowym skupieniu się głównie na państwie, ale także na poziomie ogólnej refleksji dotyczącej funkcjonowania teorii.

Poziom metateoretyczny

Bezpośrednie odniesienie się do realizmu, a dokładniej do Kennetha Waltza, ma przede wszystkim charakter intelektualnej inspiracji dotyczącej wymiaru metateoretycznego. Dzieło Waltza (*Theory of International Politics*) zostało przez Wævera zaliczone do „najprawdopodobniej najbardziej wpływowych tekstów z zakresu stosunków międzynarodowych w ostatnich 50 latach, i dokładnie jego wpływowość czyni go istotnym dla mnie [tj. dla Wævera – ŁF], co najmniej na tyle, co moc samej teorii. (...) Nawet jeśli ktoś nie uważa się za neorealistę, jest to teoria ucząca tego jak pracować z teorią”²⁰.

Istotny jest tutaj ogólny pogląd na teorię, na jej zasięg i ograniczenia²¹. Innymi słowy, teoria nie może obejmować wszystkiego i musi mieć nakreślone granice. Dla Waltza: „Konstruowanie teorii jest zadaniem pierwszorzędym. Trzeba zdecydować, na czym będziemy się koncentrować – tylko wtedy zyskamy szansę wyjaśnienia interesujących nas wzorów i wydarzeń międzynarodowych. Wiara, że możemy postępować inaczej, to głęboko nienaukowy pogląd według którego wszystko, co jest odmienne, stanowi zmienną”²².

Zatem wg Waltza pewne kwestie z definicji znajdują się poza teorią, gdyż w innym wypadku teoria byłaby zbyt rozmyta, aby posiadać jakąkolwiek moc eksplanacyjną. Przestaje być w tym wypadku teorią²³. Znaczenie Waltza jest tutaj istotne właśnie w kontekście ustanowionych standardów stawianych wobec teorii i tym samym, w zwiększeniu siły teoretycznej samego realizmu. Wæver zauważa, że książka Waltza odpowiada za „nadanie realizmowi nowego kształtu. Podkreślając wymagania nauk społecznych, a zwłaszcza teorii, i przyjmując podejście systemowo-strukturalne, realizm został przeformułowany w systematyczny i minimalistyczny sposób, gdzie wcześniejsze szerokie spekulacje zostały zastąpione przez precyzyjną argumentację. Rezultatem była teoria o nieznanym wcześniej poziomie w stosunkach międzynarodowych, co wywarło imponujący efekt”²⁴.

Wyjaśnienie Waltza, co teoria powinna obejmować i co z definicji znajduje się poza nią, ma istotne znaczenie dla teorii sekurytyzacji. Związane jest to z tym, iż teoria nigdy nie uwzględnia wszystkich możliwych czynników i zawsze się wiąże z wykluczeniem pewnych kwestii uznawanych za mniej istotne. Dla

Wævera teoria nie może obejmować wszystkiego i musi posiadać „granice”²⁵. Tym samym niektóre zarzuty odnośnie ograniczeń związanych z teorią sekurytyzacji mogą dotyczyć problematyki związanej ze świadomym pominięciem niektórych aspektów przez jej twórców.

Bezpieczeństwo jako przetrwanie

Obok wpływu jaki wywarło dzieło Waltza na sposób myślenia o teorii (czyli chodzi o dosyć ogólny poziom inspiracji) można odnaleźć w teorii sekurytyzacji również inne elementy zbliżone do tradycji realistycznej. Chodzi tutaj przede wszystkim o powiązanie bezpieczeństwa z zagadnieniem przetrwania i zagrożeniami o charakterze egzystencjalnym. Związane jest to z konkretnym sposobem definiowania bezpieczeństwa w ramach teorii sekurytyzacji²⁶. Jednocześnie kwestia ta wpływa na drugi element wiążący sekurytyzację z podejściem realistycznym, mianowicie chodzi tutaj o rolę i miejsce państwa w analizie bezpieczeństwa. Zagadnienie to bezpośrednio wiąże się z argumentacją Wævera odwołującą się do klasycznej tradycji „bezpieczeństwa narodowego”, kładącej nacisk na przetrwanie państwa oraz na sytuacji maksymalnego zagrożenia i wiążącej się z tym potrzebą działania²⁷. Znajdziemy tutaj pewne echo słów Waltza piszącego, iż przetrwanie jest podstawą działania w świecie, gdzie bezpieczeństwo państw nie jest zapewnione²⁸. Państwa w sposób nieunikniony starają się równoważyć wzajemne możliwości względem osiągnięcia własnego bezpieczeństwa, gdzie to ostatnie pojmuje się jako zbieżne z przetrwaniem. Przykładając analizę Waltza do teorii sekurytyzacji, można ją zatem związać z występującym tutaj naciskiem na kwestię przetrwania²⁹. Jednocześnie to, kto osiągnie sukces w trakcie sekurytyzacji jest związane ze „społecznymi uwarunkowaniami odnośnie pozycji władzy aktora sekurytyzującego”, co odzwierciedla dystrybucję możliwości (*capabilities*) wewnątrz systemu. Podejście to jest modelowane na Waltzowskim, a szerzej realistycznym, rozumieniu dystrybucji możliwości wewnątrz systemu. Im więcej możliwości aktor sekurytyzujący posiada, tym większe prawdopodobieństwo, że sekurytyzacja zakończy się sukcesem. To, kto może, a kto nie sekurytyzować, jest wpisane w zajmowaną pozycję aktora w ramach społecznej hierarchii systemu, np. rządu. Odzwierciedla to zdanie Pierre’a Bourdieu, że sukces aktu mowy jest zawsze powiązany ze społeczną pozycją wypowiadającego się³⁰. Niemniej w teorii sekurytyzacji możliwości nie odnoszą się tylko wyłącznie do wymiaru materialnego, ale także np. do wymiaru symbolicznego³¹.

Wg Wævera pojęcie bezpieczeństwa „zapożyczyło” swoją znaczeniową wartość z innej koncepcji – mianowicie z tradycyjnej idei, iż państwo w ekstremalnej sytuacji ma prawo powołania się na konieczność i *raison d'état*.

Rozumienie bezpieczeństwa przejęło wiele z tego myślenia, że radykalne wyzwania usprawiedliwiają ekstremalne środki. Stąd znaczenie bezpieczeństwa w ramach sekurytyzacji zawiera się w tym, co „czyni” ktoś (aktor sekurytyzujący), wskazuje na pewien rozwój sytuacji twierdząc, że coś lub ktoś (obiekt referencyjny) posiadający nieodłączne prawo do przetrwania, jest egzystencjalnie zagrożony i przez to nadzwyczajne środki (najbardziej prawdopodobne, że będące w rękach samego aktora sekurytyzującego) są usprawiedliwione. Może to ułatwić działanie, ale także zwiększyć ryzyko, iż uwolniony z ograniczeń aktor stanie się większym zagrożeniem dla innych, nie tylko dla tych określonych jako zagrożenie. W wymiarze międzynarodowym może to skutkować dylematem bezpieczeństwa³².

Należy pamiętać, że teoria sekurytyzacji została stworzona w celu dostarczenia analitycznych ram dla badań nad zagrożeniami dla bezpieczeństwa. To ostatnie jest traktowane jako koncepcja samoodwoławcza (*self-referential concept*), tworzona w trakcie intersubiektywnego procesu określania danej kwestii jako problemu bezpieczeństwa. W trakcie tego procesu kwestia spoza obszaru bezpieczeństwa zostaje do niej włączona, stąd zagrożenia stają się „obiektywne” jedynie wtedy, kiedy są za takie uznawane, a nie związku z ich przyrodzoną specyfiką³³. Pojęcie bezpieczeństwa nie niesie z sobą żadnego danego znaczenia, lecz może być czymkolwiek aktor sekurytyzujący stwierdzi, iż jest. Bezpieczeństwo nabiera tutaj charakteru społecznej i intersubiektywnej konstrukcji. Takie rozumienie bezpieczeństwa zbliża nas do założeń konstruktywizmu, ale jednocześnie należy pamiętać, iż w praktyce jest dalekie od otwartości na wszelkie możliwe rodzaje zagrożeń. Istotne jest tutaj to, że „jest w znacznym stopniu oparte na władzy (*power*) i możliwościach (*capability*), a zatem na środkach społecznego i politycznego konstruowania zagrożenia”³⁴. Pomiędzy bardziej realistycznym (rozkład siły) i poststrukturalnym (rola aktu mowy) odczytaniem bezpieczeństwa znajdziemy zatem również konstruktywistyczne, gdzie Buzan i Wæver piszą, że „zgodnie z naszą teorią «bezpieczeństwo» jest tym, czym czynią je aktorzy”³⁵.

Połączenie bezpieczeństwa z przetrwaniem oznacza, iż pozwala to na uniknięcie sytuacji, iż potencjalnie wszystko można będzie określić jako problem bezpieczeństwa. Stąd kwestia bezpieczeństwa jest określana przez aktora sekurytyzującego jako zagrożenie dla przetrwania obiektu referencyjnego (np. narodu, państwa, liberalnego ładu międzynarodowego, lasów deszczowych), który jednocześnie ma do tego prawo. Kwestia przetrwania z konieczności łączy się z logiką potrzeby natychmiastowego działania i niemożności pozostawania w sferze normalnej polityki i standardowych sposobów działania. Aktor sekurytyzujący tym samym zgłasza prawo do użycia nadzwyczajnych środków lub złamania normalnych zasad w imię bezpieczeństwa³⁶.

Z dotychczasowych rozważań można zaobserwować, iż sama konceptualizacja bezpieczeństwa w ramach teorii sekurytyzacji może wzbudzać pewne dwuznaczności. Według Felixa Ciutã, można wyróżnić w ramach szkoły kopenhaskiej i teorii sekurytyzacji dwa rozumienia bezpieczeństwa. Po pierwsze, jest ono rozumiane w kategoriach aktu mowy; po drugie, bezpieczeństwo, jak już zostało to przywołane, dotyczy przetrwania. Zatem: „Po pierwsze, «dyskursywna» definicja wpisuje teorię sekurytyzacji w szeroką szkołę bezpieczeństwa poprzez jego rozumienia jako aktu mowy (...). Druga definicja, ustanawia w sposób cokolwiek zaskakujący, lecz trwały, ciągłość z tradycyjnymi podejściami, opisując bezpieczeństwo jako przetrwanie w obliczu zagrożenia egzystencjalnego”³⁷.

To podwójne rozumienie bezpieczeństwa, a dokładniej połączenie klasycznej definicji Arnolda Wolfersa – bezpieczeństwo jako brak zagrożeń dla posiadanych wartości – z neorealistycznym naciskiem na przetrwanie wytwarza formę „neokonwencjonalnej analizy bezpieczeństwa, która umocowana jest w tradycyjnym rdzeniu koncepcji bezpieczeństwa (zagrożenie egzystencjalne, przetrwanie), lecz jest niedogmatyczna w sferze zarówno sektorów bezpieczeństwa (nie tylko militarnego), jak i obiektu referencyjnego (nie tylko państwo)”³⁸. Jednakże to rozróżnienie wg Juha Vuori jest wynikiem przede wszystkim braku precyzji ze strony szkoły kopenhaskiej. Stwierdza on, że traktowanie bezpieczeństwa jako aktu mowy jest „niecałkiem celne i łatwo prowadzi do konfuzji w kwestii relacji między bezpieczeństwem, sekurytyzacją a rolą aktów mowy”³⁹. Wg niego bezpieczeństwo bynajmniej nie jest aktem mowy, lecz sekurytyzację można już tak traktować⁴⁰.

Bezpieczeństwo jako obszar dominacji państwa

Skupienie się na praktyce pozwala zawęzić lub rozszerzać zakres podmiotów aktywnych w sferze bezpieczeństwa. Może to oznaczać, iż zagrożenie jest jak najbardziej realne, lecz niekoniecznie takim musi być⁴¹, gdyż desygnację „zagrożenia” lub „wrażliwości” można traktować jako akt interpretacji⁴². Stąd „«zagrożenia» i «wrażliwości» są przede wszystkim konstrukcjami społecznymi wyłaniającymi się z pośród konkretnego politycznego kontekstu i w zamian kształtującymi ten kontekst z którego pochodzą”⁴³.

Specyficzne połączenie bezpieczeństwa z zagrożeniem egzystencjalnym razem z procedurą ruchu sekurytyzującego zwraca nas w stronę zagadnienia, kto ostatecznie decyduje o tym, iż dana kwestia jest na tyle poważna, iż uzasadnia odwołanie się do potrzeby nadzwyczajnego działania charakteryzującego sferę bezpieczeństwa. Logika sekurytyzacji w wyraźny sposób premiuje tych aktorów, którzy posiadają odpowiednie możliwości działania oraz wpływu na odbiorcę.

Powoduje to, że najczęściej możliwość decydowania o tym, co jest kwestią bezpieczeństwa, przynależy do państwa i jego przedstawicieli. Równocześnie należy pamiętać, iż bezpieczeństwo dla szkoły kopenhaskiej to również możliwość podjęcia pewnych działań w celu poradzenia sobie z sytuacją określaną w kategoriach zagrożenia. Tym samym pojęcie bezpieczeństwa i zagrożenia w stosunku do niego jest bezpośrednio powiązane z możliwością podejmowania określonych działań (lub wnioskowania potrzeby podjęcia takich działań). W artykule z 1995 roku Ole Wæver podaje definicję bezpieczeństwa jako aktu mowy. Lecz równocześnie przywołuje tutaj istotną rolę aktora państwowego, gdzie „przez wypowiedzenie «bezpieczeństwo», przedstawiciel państwa przesuwa konkretną sytuację w specyficzny obszar i tym samym zgłasza prawo do użycia niezbędnych środków w celu poradzenia sobie z nią”⁴⁴. Zatem o ile bezpieczeństwo może być rozumiane jako dyskursywna reprezentacja problemu („sam akt nazywania czegoś kwestią bezpieczeństwa – lub zagrożeniem – przekształca tę kwestię”)⁴⁵, to również, co dla nas jest ważne, bezpieczeństwo łączy się bezpośrednio z kwestią przetrwania. Pozwala to na użycie nadzwyczajnych środków w praktyce będących zazwyczaj w ręku aktorów państwowych, gdyż „dana kwestia zostaje przedstawiona jako stwarzająca egzystencjalne zagrożenie dla konkretnego obiektu referencyjnego (tradycyjnie, lecz nie zawsze, państwa, w tym rządu, terytorium i społeczeństwa)”⁴⁶. Nie można rzecz jasna zapominać o specyfice poszczególnych sektorów bezpieczeństwa, lecz przynajmniej w kilku z nich państwo będzie dominować lub pełnić istotną rolę. Związane jest to z przebiegiem samego procesu sekurytyzacji i praktyką bezpieczeństwa.

Praktyka sekurytyzacji może w istotny sposób premiować aktorów państwowych. Związane jest to z logiką według której może przebiegać sam proces. Po pierwsze, aktor (elita) musi potraktować kwestię jako zagrożenie egzystencjalne. Nie oznacza to jednak automatyzmu działań, gdyż jak pisze Wæver, „dyskurs, który przybiera formę zaprezentowania czegoś jako zagrożenia egzystencjalnego dla obiektu referencyjnego nie tworzy sam z siebie sekurytyzacji – jest to ruch sekurytyzujący, lecz kwestia zostaje zsekurytyzowana tylko jeśli odbiorca ją zaakceptuje” (Buzan *et al.* 1998: 25). Zatem po drugie, aby kwestia była postrzegana jako kwestia bezpieczeństwa, odbiorca musi przyjąć interpretację elity, iż zagrożenie jest wystarczająco istotne, aby uzasadnić potrzebę zmobilizowania zasobów w celu jego przewyciężenia. Kiedy te dwa etapy zostaną zakończone, dane zjawisko staje się kwestią bezpieczeństwa. Ostatni etap to wspomniana już mobilizacja zasobów. Sekurytyzacja zatem nie tylko dostarcza informacji co może być kwestią bezpieczeństwa, ale też jacy aktorzy inicjują ruch sekurytyzujący⁴⁷.

Pomimo iż ruch sekurytyzujący potencjalnie może rozpocząć każdy, kto spełni określone warunki, to najbardziej prawdopodobne jest, że będzie on

inicjowany przez przedstawicieli państwowych (elitę polityczną, reprezentantów rządu). To uprzywilejowanie rządu odzwierciedla m.in. przewagę jaką posiada on nad innymi aktorami w wpływaniu na odbiorcę (np. kontrola nad mediami, legitymizacja demokratyczna)⁴⁸. Podobnie kwestia wygląda odnośnie przyjęcia i zastosowania „nadzwyczajnych środków” i tego co przez nie rozumiemy. Przyjęcie nadzwyczajnych środków przez aktora sekurytyzującego wskazuje na to, że kwestia została uznana za kwestię bezpieczeństwa przez odbiorcę i że elita postrzega ją za na tyle poważną, że nie można już jej rozwiązać w ramach procesu politycznego. Rzeczywiste środki jakie zostaną podjęte zależne są od kontekstu, jednak rząd poprzez sekurytyzację może je umieścić poza jakąkolwiek społeczną kontrolą⁴⁹. Może to zwiększyć siłę i wpływ aktora sekurytyzującego, gdyż jak pisze Wæver „coś staje się problemem bezpieczeństwa, kiedy elita uznaje że nim jest”, a sami przedstawiciele elity mogą łatwo wykorzystać to dla własnych celów⁵⁰.

Znaczenie aktorów państwowych jakie wyłania się z teorii sekurytyzacji jest efektem zarówno założeń teoretycznych, jak i ewolucji samego podejścia. Sekurytyzacja odzwierciedla przejście od państwowocentrycznej analizy bezpieczeństwa do obszaru zdominowanego przez państwo, gdzie teoria sekurytyzacji nie jest „dogmatycznie państwowocentryczną w założeniach, lecz często państwowocentryczną w swoich wynikach”. Innymi słowy, nie ma niczego w idei sekurytyzacji co łączyłoby ją ostatecznie i nieodwołalnie z państwem⁵¹. Ewolucja podejścia jest pochodną skupienia się na analizie praktyki bezpieczeństwa, co odzwierciedla dynamiczny charakter teorii. Reasumując, mamy do czynienia z dwoma powracającymi kwestiami, które wpłynęły i wciąż wpływają na rozwój teorii sekurytyzacji. Po pierwsze, jest to kwestia wystąpienia samego zjawiska. Aby sekurytyzacja miała miejsce, aktor sekurytyzujący potrzebuje pewnej ilości zdolności (*capability*), gdyż inaczej cała procedura ograniczy się wyłącznie do „werbalnego” ruchu sekurytyzującego. Po drugie, teoria sekurytyzacji jest skupiona na praktyce. Te dwie kwestie są ze sobą wzajemnie powiązane⁵².

Sekurytyzacja początkowo była wykorzystywana na państwowym poziomie analizy bezpieczeństwa, poprzez odniesienie się do koncepcji bezpieczeństwa narodowego. Pod koniec lat 80. XX wieku, gdy teoria sekurytyzacji pojawiła się po raz pierwszy, Wæver napisał, że „zasadniczo «bezpieczeństwo» jest powiązane z koncepcją «suwerenności»”⁵³. W połowie lat 90. podkreślił, że „problemem jest to, iż jako koncepcja, zarówno indywidualne jak i międzynarodowe bezpieczeństwo nie istnieje. Narodowe bezpieczeństwo, to jest bezpieczeństwo państwa, określa trwającą debatę, tradycję, ustanowiony zestaw praktyk i jako takie ma raczej sformalizowany obiekt referencyjny. (...) Koncepcja bezpieczeństwa odnosi się do państwa”⁵⁴. Początkowo żaden z pozostałych poziomów nie był rozpatrywany przez pryzmat możliwości zapewniania bezpieczeństwa,

ponieważ opiera się ona na możliwościach aktora (w sferze zasobów i możliwości działania). Jednocześnie żaden, jak zostało podkreślone, z tych poziomów nie nadaje się dobrze na obiekt referencyjny bezpieczeństwa⁵⁵.

Poziom międzynarodowy i jednostkowy zostały jednak później dodane do analizy w efekcie uznania zmian w środowisku międzynarodowym. Równocześnie uwaga skupiła się na bezpieczeństwie społecznym związanym z tożsamością. W 1993 roku uwzględniony został kolejny obiekt referencyjny poprzez skupienie uwagi na sektorze społecznym, odwołującym się do tożsamości (np. w odniesieniu do narodów)⁵⁶. Bezpieczeństwo społeczne podkreśliło potrzebę rozróżnienia między obiektem referencyjnym a aktorem sekurytyzującym⁵⁷. Konsekwencją tego było analityczne poszerzenie bezpieczeństwa, gdzie ograniczenie analizy tylko do państwa było nie do utrzymania. W 1998 roku sekurytyzacja została rozpatrzona przez pryzmat pięciu analitycznych sektorów, a państwocentryzm szkoły kopenhaskiej został zastąpiony przez koncepcyjną otwartość na innych aktorów i obiekty bezpieczeństwa. Powodem tego były nowe trendy odnośnie koncepcji bezpieczeństwa. W latach 90. XX wieku uznawana dotychczas za daną rolę państwa była kontestowana przez nowe zjawiska oraz debaty w świecie akademickim⁵⁸. W 2003 roku teoria sekurytyzacji stała się częścią ostatecznej wersji teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa podkreślając znaczenie regionalnego poziomu w analizie bezpieczeństwa⁵⁹. Sekurytyzacja została również przeniesiona na poziom światowy jako makrosekurytyzacja oraz uwzględniono wzrost znaczenia czynnika religijnego⁶⁰.

Podsumowanie

Powiązania teorii sekurytyzacji z realizmem są ciekawym przykładem wzajemnego przenikania się podejść teoretycznych. Jednocześnie należy podkreślić, iż pewne podobieństwa wynikają ze specyficznego sposobu myślenia o bezpieczeństwie charakteryzującego teorię sekurytyzacji. Tym samym nie można ich absolutyzować. Związki te mają wymiar pewnej ogólnej inspiracji oraz zawieszenia w tradycji myślenia na temat bezpieczeństwa twórcy teorii. Stąd nie można się posunąć do stwierdzenia, iż teoria sekurytyzacji swoimi korzeniami wypływa z nurtu realistycznego. Natomiast można stwierdzić, iż świadomie nawiązuje do niektórych elementów, które mogą spotkać się z akceptacją tych badaczy, którzy reprezentują podejście realistyczne. Jednocześnie to co wyróżnia teorię sekurytyzacji i nadaje jej specyficzny charakter to bez wątpienia jej konstruktywistyczny wymiar połączony z naciskiem na analizę dyskursu. Analizując bieżące praktyki bezpieczeństwa teoria sekurytyzacji może być często państwocentryczną w swoich wynikach, lecz niekoniecznie pozostaje taką w swoich założeniach.

- 1 Ł. Fijałkowski, „Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa”, *Przegląd Strategiczny*, 2012, nr 1, s. 151–2.
- 2 Część badaczy skupia w większym stopniu uwagę na kontekście sekurytyzacji i relacjach władzy w celu uzyskania bardziej całościowego zrozumienia procesu. Holger Stritzel określa tę grupę jako „drugą generację” badaczy sekurytyzacji; H. Stritzel, „Security as Translation: Threats, Discourse, and the Politics of Localisation”, *Review of International Studies*, 2011, vol. 37, s. 2491–517. Przegląd kwestii poruszanych w ramach studiów nad sekurytyzacją i wykorzystaniu teorii jako ram analizy można znaleźć w: U. P. Gad, K. L. Petersen, „Concepts of Politics in Securitization Studies”, *Security Dialogue*, 2011, vol. 42, no. 4–5, s. 316–7.
- 3 B. Buzan, *Peoples, States and Fear*, Second Edition, London 1991.
- 4 B. Buzan [i inni], *Security: A New Framework for Analysis*, London 1998.
- 5 B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge 2003.
- 6 Teoria jest rozwijana i modyfikowana przez badaczy skupiających się na jej poszczególnych elementach oraz niezamierzonych konsekwencjach, takich jak: ukierunkowanie głównie na państwa demokratyczne, problem „cichego dylematu bezpieczeństwa”, roli aktu mowy oraz znaczenia aktów illokucyjnych i perlokucyjnych, znaczenie odbiorcy w całym procesie, państwocentryzm analizy, dwuznaczność normatywna i wzmacnianie dominującego dyskursu bezpieczeństwa oraz rola samego badacza w procesie sekurytyzacji.
- 7 Ł. Fijałkowski, *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy–instytucje–ład regionalny*, Wrocław 2010, s. 65–7.
- 8 M. MacDonald, „Konstruktywizm”, [w:] P. D. Williams [red.], *Studia Bezpieczeństwa*, Kraków 2012, s. 59–72; Th. Balzacq, „Constructivism and Securitization Studies”, [w:] M. D. Cavelty, V. Mauer [red.], *The Routledge Handbook of Security Studies*, London and New York 2012, s. 56–72.
- 9 B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge 2009, s. 212–7.
- 10 C. Peoples, N. Vaughan-Williams, *Critical Security Studies. An Introduction*, London, New York 2010; Th. Balzacq [red.], *Securitization Theory. How Security Problems Emerge and Dissolve*, London, New York 2011.
- 11 L. J. Shepherd [red.], *Critical Approaches to Security. An Introduction to Theories and Methods*, London and New York 2013; M. B. Salter, C. E. Mutlu [red.], *Research Methods in Critical Security Studies. An Introduction*, London and New York 2013.
- 12 K. Booth, *Theory of World Security*, Cambridge 2007, s. 163–8.
- 13 O. Wæver, The Ten Books that Shaped me as a Scholar, http://www.academia.edu/2317814/Autobibliography_The_Ten_Books_that_Shaped_me_as_a_Scholar_26.04.2014.
- 14 M. C. Williams, „Words, Images, Enemies: Securitization and International Politics”, *International Studies Quarterly*, 2003, vol. 47, s. 511–531.
- 15 O. Wæver, „Politics, Security, Theory”, *Security Dialogue*, 2011, vol. 42, no. 4–5, s. 470.
- 16 O. Wæver, B. Buzan, „After the Return to Theory: The Past, Present, and Future of Security Studies”, [w:] A. Collins [red.], *Contemporary Security Studies*, New York 2010, s. 464–5.

- 17 Np. Barry Buzan i Lene Hansen strukturyzują rozwój międzynarodowych studiów bezpieczeństwa uwzględniając pięć czynników: wydarzenia, rola mocarstw, rozwój technologiczny, instytucjonalizacja obszaru badawczego oraz dynamika debat akademickich. B. Buzan, L. Hansen, op.cit.
- 18 O. Wæver, Aberystwyth, Paris, Copenhagen: *New «Schools» in Security Theory and Their Origins Between Core and Periphery*, Paper Presented at the Annual Convention of the International Studies Association, Montreal, 17–20 March 2004 roku, s. 3–5.
- 19 O. Wæver, *Beyond the «Beyond» of Critical International Theory*, Working Papers, Copenhagen 1989, https://www.academia.edu/2298657/Beyond_the_Beyond_of_Critical_International_Theory_-_ISA_BISA_1989 (26.04.2014); O. Wæver, *Security, the Speech Act – Analysing the Politics of a Word* (2nd draft), Paper Presented at the Research Training Seminar, Sostrup Manor, June 1989. revised, Jerusalem/Tel Aviv June 25–26, 1989, http://www.academia.edu/2237994/Security_the_Speech_Act_-_working_paper_1989 (26.04.2014).
- 20 O. Wæver, *The Ten Books...*, s. 18–19.
- 21 O. Wæver, Waltz's „Theory of Theory”, *International Relations*, 2009, vol. 23, s. 201–22.
- 22 K. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2010, s. 23–24.
- 23 Ł. Fijałkowski, A. Polus, „Krytyczna analiza wybranych aspektów teorii polityki międzynarodowej Kennetha Waltza”, *Wrocławskie Studia Politologiczne*, 2012, nr 13, s. 61–3.
- 24 O. Wæver, *The Ten Books...*, s. 19.
- 25 O. Wæver, *Politics, Security, Theory...*, s. 470–1; R. Floyd, *Security and the Environment. Securitisation Theory and US Environmental Security Policy*, Cambridge 2010, s. 20.
- 26 Bezpieczeństwo oznacza sytuację, gdzie mamy do czynienia z problemem bezpieczeństwa i w odpowiedzi zostają podjęte pewne środki. Brak bezpieczeństwa to sytuacja, gdy mamy problem bezpieczeństwa i żadnej odpowiedzi. O. Wæver, „Securitization and Desecuritization”, [w:] R. D. Lipschutz [red.], *On Security*, New York 1995, s. 56.
- 27 Ibidem, s. 51–2.
- 28 K. Waltz, op.cit., s. 96.
- 29 W polityczno-militarnym rozumieniu bezpieczeństwa dotyczy ono przetrwania. Buzan [i inne]., op.cit., s. 21.
- 30 R. Floyd, op.cit., s. 22.
- 31 M. C. Williams, *Culture and Security: Symbolic Power and the Politics of International Security*, London and New York, 2007, s. 65.
- 32 O. Wæver, „Peace and Security. Two Concepts and Their Relationship”, [w:] *Contemporary Security Analysis and Copenhagen Peace Research*, S. Guzzini, D. Jung [red.], London and New York, 2004, s. 56–7.
- 33 B. Buzan, L. Hansen, op.cit., s. 34.
- 34 R. Taureck, „Securitization Theory and Securitization Studies”, *Journal of International Relations and Development*, 2006, vol. 9, no. 1, s. 55.
- 35 B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers...*, s. 48; Pobrzmiwają tutaj echa słynnego hasła A. Wendta, „Anarchy is what states make of it”, [w:] A. Wendt, „Anarchy is What States Make of It: the Social Construction of Power Politics”, *International Organization*, 1992, vol. 46, s. 391–425.
- 36 B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers...*, s. 71.

- 37 F. Ciută, „Security and the Problem of Context: a Hermeneutical Critique of Securitisation Theory”, *Review of International Studies*, 2009, vol. 35, s. 306–7.
- 38 Ibidem, s. 306.
- 39 J. Vuori, *How to do Security with Words. A Grammar of Securitisation in the People's Republic of China*, Turku 2011, s. 134.
- 40 Ibidem, s. 135–6.
- 41 B. Buzan [i inni], op.cit., s. 24.
- 42 D. Campbell, *Writing Security. United States Foreign Policy and the Politics of Identity*, Minneapolis, 1998, s. 2.
- 43 K. Grayson, „Securitization and the Boomerang Debate: A Rejoinder to Liotta and Smith-Windsor”, *Security Dialogue*, 2003, vol. 34, s. 338.
- 44 O. Wæver, *Securitization and Desecuritization...*, s. 55.
- 45 B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers...*, s. 71.
- 46 B. Buzan et al., op.cit., s. 21.
- 47 A. Collins, „Securitization, Frankenstein's Monster and Malaysian Education”, *The Pacific Review*, 2005, vol. 18, no. 4, s. 570.
- 48 Ibidem, s. 570.
- 49 Ibidem, s. 571.
- 50 O. Wæver, *Securitization and Desecuritization...*, s. 54–5. Niektórzy badacze zwracają uwagę na niedostateczną uwagę poświęconą przez reprezentantów szkoły kopenhaskiej zagadnieniu związanemu z przyczynami sekurytyzacji. Stąd możliwe jest instrumentalne wykorzystanie sekurytyzacji przez aktorów politycznych w celu np. zawieszenia swobód obywatelskich czy wzmocnienia nieliberalnych praktyk; P. Roe, „Is Securitization a ‘Negative’ Concept? Revisiting the Normative Debate over Normal versus Extraordinary Politics”, *Security Dialogue*, 2012, vol. 43, no 3, s. 249–66; M. Caballero-Anthony et al. [red.] *Non-Traditional Security in Asia. Dilemmas in Securitisation*, Furnham, Burlington 2006.
- 51 R. Floyd, op.cit., s. 38.
- 52 Ibidem, s. 29–40.
- 53 Ibidem, s. 33–34.
- 54 O. Wæver, *Securitization and Desecuritization...*, s. 49.
- 55 R. Floyd, op.cit., s. 34. W 1993 roku opublikowano *Identity, Migration and the New Security Agenda in Europe*, książkę istotną dla rozwoju teorii sekurytyzacji poprzez rozwijanie koncepcji bezpieczeństwa społecznego. W efekcie teoria sekurytyzacji osłabiła swój dotychczasowy państwocentryzm.
- 56 B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers...*, s. 70.
- 57 Ibidem, s. 71.
- 58 R. Floyd, op.cit., s. 37.
- 59 B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers...*
- 60 B. Buzan, O. Wæver, „Macrosecritisation and Security Constellations: Reconsidering Scale in Securitisation Theory”, *Review of International Studies*, 2009, vol. 35, no. 2, s. 253–76; C. B. Laustsen, O. Wæver, „In Defence of Religion: Sacred Referent Objects for Securitization”, *Millennium. Journal of International Studies*, 2000, vol. 29, no. 3, s. 705–39.